Pobrane z czasopisma Annales I - Philosophy and Sociology **http://philosophia.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 15:58:59

10.17951/i.2016.41.1.125

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XLI, 1 SECTIO I 2016

KRZYSZTOF POLIT
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Konstytucja Republiki Chile jako przykład współczesnego sporu filozoficznego o charakterze fundamentalnym (Jaime Bassa Mercado, Juan Carlos Ferrada Bórquez, Christian Viera Álavarez, *La Constitución chilena. Una revisión crítica a su práctica política*, LOM ediciones, Santiago de Chile 2015, ss. 338)

The Constitution of the Republic of Chile as an Example of Modern Philosophical Dispute about the Fundamental Nature
(Jaime Bassa Mercado, Juan Carlos Ferrada Bórquez, Christian Viera Álavarez, *La Constitución chilena. Una revisión crítica a su práctica política*, LOM ediciones, Santiago de Chile 2015, pp. 338)

W niniejszej recenzji pragnę przedstawić czytelnikom filozoficznej sekcji „Annales UMCS" książkę szczególną, która traktuje o problemach politycznych i społecznych kraju z polskiego punktu widzenia dość odległego i nieco egzotycznego – Chile. Nie widzę sensu omawiania w krótkim tekście recenzji poszczególnych rozdziałów książki napisanej przez 13 autorów, którzy w 13 rozdziałach analizują różne aspekty funkcjonowania chilijskiej ustawy zasadniczej (m.in. edukację, siły zbrojne, Trybunał Konstytucyjny, wolność słowa, urząd prezydenta) w politycznej i społecznej chilijskiej rzeczywistości. Ograniczę się do pewnych najbardziej ogólnych uwag dotyczących tej niezwykle ważnej na chilijskim rynku wydawniczym książki, zredagowanej przez trzech wybitnych chilijskich konstytucjonalistów: Jaime'a Bassa Mercado, Juana Carlosa Ferrada Bórqueza i Christiana Viera Álvareza.

Obecnie obowiązująca w Chile Konstytucja, przyjęta w referendum we wrześniu 1980 r., od dłuższego czasu jest przedmiotem różnego rodzaju polemik i uwag krytycznych, zarówno ze strony społeczeństwa, jak i jego politycznych

Pobrane z czasopisma Annales I - Philosophy and Sociology **http://philosophia.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 15:58:59

przedstawicieli. Mimo że od zakończenia wojskowej dyktatury w 1990 r. była wielokrotnie zmieniana i reformowana, zarzuca się jej – ze względu na czas i okoliczności jej formułowania pod dyktatorskimi rządami Pinocheta – brak demokratycznej legitymizacji. Pytanie, czy obecna ustawa zasadnicza w pełni gwarantuje funkcjonowanie systemu demokratycznego jest zatem cały czas w pełni aktualne. Z tego powodu jedna z obietnic wyborczych z 2014 r. obecnej lewicowej prezydent Chile – Michelle Bachelet, dotyczyła uchwalenia nowej konstytucji. Rezultatem tej obietnicy jest ożywiona dyskusja dotycząca nowej ustawy zasadniczej, której istotny element stanowi omawiana tu książka.

Autorzy omawianej publikacji prezentują w tej dyskusji poglądy zdecydowanie lewicowe. Ich zdaniem historyczne źródła braku legitymizacji obecnej Konstytucji mają charakter historyczny i sięgają do początków powstania Chile jako niepodległego państwa, powodując wątpliwości dotyczące prawomocności funkcjonowania instytucji politycznych opartych na kolejnych chilijskich ustawach zasadniczych. W jednym z rozdziałów, dotyczącym prawnych zasad funkcjonowania prawa do własności prywatnej w historii chilijskiego konstytucjonalizmu, znajduje się jego krótki zarys historyczny. Wynika z niego, że porządek prawny tego kraju, kształtowany od 1818 r., w którym – pod wpływem separatystycznych ruchów kreolów chilijskich zostało utworzone niepodległe państwo – pozostawał pod silnymi wpływami tendencji, które w tym okresie dominowały w Europie. Typowym wyrazem tych wpływów był stosunek pierwszej chilijskiej Konstytucji, uchwalonej w 1833 r., do własności prywatnej i wolności osobistej. Konstytucja ta proklamowała „niepogwałcalność wszelkiej własności prywatnej", mimo że zawierała pewne wyjątki dotyczące przymusowego pozbawienia tej własności w imię „użyteczności publicznej", uwarunkowane uprzednim prawnym uzasadnieniem takich działań i wypłaconym odszkodowaniem (art. 12 § 5).

W niespełna 100 lat później, w ustawie zasadniczej z 1925 r., widoczne były wyraźnie socjalizujące tendencje, dotyczące prawa dysponowania własnością prywatną. § 10 art. 10 tej Konstytucji regulował funkcjonowanie tego prawa, podkreślając, że

> […] egzekucja prawa (*derecho*) własności jest podporządkowana ograniczeniom i regułom, których wymaga utrzymanie i rozwój porządku społecznego i w tym sensie porządek prawny (*ley*) będzie mógł nałożyć na nie zobowiązania i służebności związane z użytecznością publiczną na rzecz ogólnych interesów Państwa, zdrowia obywateli i zdrowotności powszechnej (*salubridad pública*) (s. 166).

Ta ogólna klauzula, dotycząca ograniczeń dysponowania własnością prywatną, była w późniejszym okresie wielokrotnie uzupełniana podczas reform konstytucyjnych w 1963, 1967 i 1971 r., co umożliwiło w latach 60. i 70. XX w. przeprowadzenie procesu reformy agrarnej i nacjonalizacji bogactw naturalnych. Najbardziej istotną z wymienionych była reforma z 1967 r., która wyraźnie pod-

Pobrane z czasopisma Annales I - Philosophy and Sociology **http://philosophia.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 15:58:59

kreślała „funkcję społeczną" wszelkiej własności, co ograniczało prawo do własności prywatnej i włączenie do systemu prawnego przepisów ograniczających prawa indywidualnych właścicieli. Sformułowany w tym nowym duchu § 10 art. 10 Konstytucji podkreślał wyraźnie:

> System prawny (*ley*) ustanawia sposoby nabywania, używania, posiadania i dysponowania własnością prywatną oraz ograniczenia i zobowiązania, które pozwalają zapewnić jej [wypełnianie – K. P.] funkcji społecznej i uczynić ją powszechnie dostępną. Funkcja społeczna własności rozumiana jest jako służebność wobec interesów ogólnych Państwa, powszechnej użyteczności i zdrowotności, jako możliwie najlepsze wykorzystanie energii i mocy produkcyjnych w służbie ogółu i podnoszenie warunków życia wszystkich obywateli (s. 167).

Tendencje te uległy, siłą rzeczy, zmianie po zamachu stanu w 1973 r. Wraca się w tym okresie do indywidualistycznej koncepcji prawa, podejmując pod wieloma względami rozwiązania zawarte w Konstytucji z 1925 r. Wzmocnieniu ulega zatem prawo do własności indywidualnej wraz ze zwiększeniem zakresu ochrony dóbr i praw właścicieli, aczkolwiek w formie szczątkowej utrzymuje się pewne klauzule ograniczające ze względu na ochronę interesu publicznego. Wyrazem tych właśnie tendencji jest obecnie obowiązująca Konstytucja z 1980 r., gwarantująca w § 24 art. 19 bardzo szerokie prawo do własności indywidualnej, które zostaje rozciągnięte na każdy rodzaj dóbr (materialnych i niematerialnych). Pociąga to za sobą nie tylko zapewnienie prawa do tego czy innego dobra, ale także do wszelkich działań właściciela związanych z posiadanym dobrem, utrudniając tym samym pojawienie się jakichkolwiek prawnych ograniczeń związanych z dysponowaniem dobrami. Jedyne ograniczenia stanowią tu tylko: wywłaszczenie (jako decyzja administracyjna podejmowana w przypadkach szczególnych, po uprzednim odszkodowaniu) oraz powinności wynikające z potrzeb społecznych. Obydwa aspekty zostają w znacznym stopniu ograniczone w porównaniu z poprzednimi regulacjami o charakterze konstytucyjnym. Zwycięża tu zatem oczywista opcja mająca na celu ochronę indywidualnych właścicieli przy jednoczesnym osłabieniu tych zadań systemu prawnego, które pozostają służebne w stosunku do interesu społecznego i publicznego.

Mam nadzieję, że ten bardzo pobieżny przegląd kolejnych zmian chilijskiego systemu konstytucyjnego, dotyczących konkretnego prawa określającego zasady dysponowania własnością prywatną, dobrze odzwierciedla ogólniejsze, historyczne tendencje określające istotę systemu prawnego tego kraju. Wybierając ten właśnie aspekt prawnych regulacji, kierowałem się uwagami tych europejskich myślicieli nowożytnych, którzy – jak Hume, ale przecież nie tylko – zauważyli, że konieczność zastąpienia prawa naturalnego prawem stanowionym wynika przede wszystkim z ogólnoludzkiej chęci posiadania dóbr materialnych z jednej strony, z drugiej zaś z niedostatecznej ilości tych ostatnich. Z tego punktu widzenia stosunek do nabywania, posiadania i dysponowania własnością prywatną stanowi

Pobrane z czasopisma Annales I - Philosophy and Sociology **http://philosophia.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 15:58:59

adekwatne odzwierciedlenie aksjologicznej podstawy tych czy innych regulacji prawnych. Wróćmy jednak do chilijskiej Konstytucji i ewentualnych planowanych zmian w obowiązującej w tym kraju ustawie zasadniczej.

Z punktu widzenia opcji prezentowanej przez autorów książki Konstytucja ta jest związana z trudnym do rozwiązania paradoksem. Z jednej strony stanowi ona wyraz ewolucji wywodzącego się z Europy porządku prawnego, który był wynikiem rewolucji burżuazyjnych XVII i XVIII w., na którym to porządku opiera się demokratyczny porządek państwa prawa, z drugiej zaś jej historyczne korzenie tkwią w okresie wojskowej dyktatury z lat 1973–1990. Na kształt jej zapisów ogromny wpływ miała tzw. Comisión de Estudios para la Nueva Constitución (CENC), działająca w latach 1973–1978. Komisję stanowiła grupa profesorów prawa związanych z Pontificia Universidad Católica de Chile, którzy – jako zaufani funkcjonariusze wojskowej dyktatury – redagowali pierwotny tekst późniejszej Konstytucji i ustalali jej podstawowe założenia. Komisja ta nie była jednak Zgromadzeniem Konstytucyjnym, a zatem nie redagowała tekstu samej Konstytucji. Jej działania ograniczyły się do sformułowania wstępnego jej projektu, który później, zanim został poddany formalnemu plebiscytowi, był przedmiotem oceny Rady Państwa i sprawującej władzę junty. Część propozycji Komisji zostało odrzuconych, ale miała ona ogromny wpływ na sposób widzenia i pojmowanie istoty normy prawnej, którą odnosiła raczej do jej źródeł niż do kontekstu, w którym norma ta miała być zastosowana. Spowodowało to spetryfikowanie przepisów prawnych przez odniesienie ich do jednej obowiązującej interpretacji i pozbawienie jakiejkolwiek możliwości krytycznej analizy. Problemem stała się nie tyle sama Konstytucja, co ta jej jedyna słuszna interpretacja, którą opierano na tzw. Actas de la CENC, wyrażających oficjalnie obowiązujące prawdy.

> U podłoża tego rodzaju hermeneutycznych założeń leży pewne rozumienie Prawa, które zaciemnia jego charakter jako zjawiska z istoty swej kulturowego, jako rezultatu szczególnych związków pomiędzy władzą a siłami politycznymi w określonym momencie historycznym. Reguły interpretacji, formułowane w oparciu o taką teorię porządku prawnego (teorię konserwatywną, a zatem dającą pierwszeństwo kontekstowi związanemu z formułowaniem norm przed tymi, które określają ich zastosowanie i siłę oddziaływania), nie są formułowane w celu nadania sensu i zrozumienia określonych norm [prawnych – K. P.] dzięki aktywnemu uczestnictwu w demokratycznym procesie, ale w celu ochrony określonych interesów politycznych, tych mianowicie, które stanowiły motyw sformułowania normy (s. 20).

Jakie praktyczne skutki powoduje, zdaniem autorów książki, ta petryfikacja i konserwatywne rozumienie istoty prawa? Doskonałym przykładem może tu być analiza jednego z zapisów chilijskiej ustawy zasadniczej, stwierdzającego, że rodzina jest podstawową komórką społeczną. Nie kwestionując sensowności samego stwierdzenia, nie sposób nie zapytać, co tak naprawdę rozumiemy pod pojeciem „rodzina", zważywszy, że przecież jest to pojęcie otwarte, historycznie

Pobrane z czasopisma Annales I - Philosophy and Sociology **http://philosophia.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 15:58:59

i kulturowo uwarunkowane. Kiedy odwołamy się do kanonicznej i jeszcze niedawno obowiązującej interpretacji zawartej w Actas de la Comisión de Estudios, natkniemy się, rzecz jasna, na tradycyjne, konserwatywne wyjaśnienie mówiące o tym, że rodzina opiera się na małżeństwie. Wszystkie argumenty w dyskusji będą się tutaj odwoływały do tych koncepcji antropologicznych, które za swoją podstawę przyjmują pojęcie „natury ludzkiej". Ale czym tak naprawdę jest ta natura? Jakie jest źródło tych przesłanek tak jednoznacznych, że pozwalają nam na odkrycie i rozróżnienie systemu wartości, które wynikają z tego pojęcia? Są to bardzo trudne pytania, a odpowiedź na nie wymaga nie autorytarnego rozstrzygnięcia, lecz uważnej refleksji i analizy.

Konserwatywna interpretacja rodziny wiąże się z odrzuceniem współczesnych tendencji socjologicznych, które mają raczej charakter tolerancyjny i akceptujący, podczas gdy tradycyjne propozycje przeważnie dążą do wykluczenia wszelkich wizji alternatywnych wobec jednej, uznanej i dominującej.

> Zważywszy wszystko, nie możemy w żadnym razie negować wagi, jaką posiada rodzina w kształtowaniu społeczeństwa. Jednakże […] pojęcie rodziny uległo rozszerzeniu, a w tym procesie dużą rolę odegrały opcje związane z tymi modelami rodziny, które powstają na obrzeżach zjawisk zasadniczych (samotne kobiety z dziećmi), nowe modele rodziny (te, które opierają się na uczuciach, a nie na akcie małżeństwa), związki par tej samej płci. […] zgodnie z danymi [statystycznymi – K. P.] ilość ludzi wchodzących w związki małżeńskie spadła z 6,6 na każde tysiąc mieszkańców w 1992 r. do 3,3 w 2008 r. Spadła również średnia ilość dzieci przypadających na jedną kobietę (1,92). Jednocześnie wzrasta liczba dzieci urodzonych poza małżeństwem. W 1996 r. 55% kobiet zostało matkami, pomimo tego, że nie były zamężne, w 2004 r. – 72,7%. Dane te wskazują na zmiany w strukturach współżycia rodzinnego, które [coraz częściej – K. P.] nie opierają się na małżeństwie (s. 38).

W świetle obowiązującej Konstytucji te socjologiczne zmiany będą trudne do zaakceptowania. Nic dziwnego, że powstają tu liczne, niepokojące pytania. Jeśli małżeństwo pozostaje w tak ścisłym związku z rodziną, to czy z perspektywy obecnej ustawy zasadniczej możemy uważać za rodzinę te wszystkie relacje, które pojawiły się w społeczeństwie chilijskim podczas ostatnich lat? Czy w ogóle możliwa jest interpretacja Konstytucji zgodna z dotychczasowymi, tradycyjnymi zasadami? Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to raczej nie ulega wątpliwości, że z perspektywy historii chilijskiego konstytucjonalizmu ci obywatele, którzy żyją w związkach opartych na uczuciach, które nie zostały sformalizowane w postaci małżeństwa, nie tworzą rodziny. Jeśli chodzi o wątpliwość drugą, jedynym rozwiązaniem wydaje się tu postulat, by w zapisie o rodzinie jako podstawowej komórce społecznej rozszerzyć interpretację rodziny rozumianej dotychczas jako małżeństwo mężczyzny i kobiety tak, by mogła ona objąć te wszystkie nowe relacje społeczne, jakie pojawiły się w ostatnim okresie w tym aspekcie życia społecznego, ale to pozostawałoby w sprzeczności z konserwatywnym rozumieniem normy prawnej.

Pobrane z czasopisma Annales I - Philosophy and Sociology **http://philosophia.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 15:58:59

Autorzy, reprezentujący środowiska jednoznacznie opowiadające się za zmianą obowiązującej w Chile Konstytucji, przedstawiają ponadto szereg innych argumentów na rzecz zajmowanego przez siebie stanowiska. Ponieważ model rozumowania jest w tych wszystkich przypadkach podobny, nie ma potrzeby, by dla zrozumienia celu przyświecającego twórcom recenzowanej książki przytaczać te pozostałe, bardzo zresztą liczne przykłady. Spór ten jest interesujący raczej z punktu widzenia *stricte* filozoficznego – jako ilustracja sporu bardziej zasadniczego, którego znakomitą ilustrację stanowią postacie Platona i Arystotelesa na znanym fresku Rafaela. Spór ten, jak widzimy, nie wygasa i nic nie wskazuje na to, by miał wygasnąć w przyszłości. Podążanie w nim drogą wskazaną przez Platona lub Arystotelesa warunkuje tu nie tylko kształt poglądów gnoseologicznych, ontologicznych, antropologicznych czy aksjologicznych, ale także – jak to doskonale widać na przykładzie sporu toczącego się w jakże odległym od Europy Chile – sposób rozumienia istoty prawa. I właśnie dlatego książka *La Constitución chilena* może zainteresować nie tylko prawników czy politologów.